

# Filozofia codziennosci

prof. Marii  
Szyszkowskiej (146)



Fot. Andrzej Dębowski

Nadajemy pozór racjonalności naszym decyzjom. Rozwój wyobraźni, troska o zachowanie własnej wrażliwości i kształtowanie charakteru – w tym odwagi oraz siły woli – pozostaje poza edukacją szkolną. A wszak wiele dzieci rodzi się w rodzinach, które nie nadają się do wychowywania i zaszczepiania takiego wysiłku lub w rodzinach, które nie mają czasu na wychowywanie dzieci. Problem staje się bardzo poważny w naszych czasach, bowiem zgoda na czytanie bryków sprawia, że minimalny jest wpływ literatury pięknej na wzrastające pokolenie. A z niej można by wiele się nauczyć i czerpać cenne inspiracje.

Kazimierz Dąbrowski przełamał utrwalaony pogląd, traktowany jako oczywisty, że człowiek powinien dostosowywać się do społeczeństwa. Jest to przełom rewolucyjny, mający znaczenie teoretyczne oraz praktyczne. Koncepcja pozytywnego nieprzystosowania do świata jako prawidłowa postawa ma znaczenie dla filozofów, psychologów, pedagogów. Ma znaczenie dla każdego, kto chce odnaleźć poczucie sensu własnego istnienia.

Myśliciel ten stworzył pojęcie pozytywnego nieprzystosowania naruszając tym samym utrwalaony od pokoleń pogląd, że człowiek ma się przystosowywać do otoczenia. Wykazał, że przystosowanie nie służy rozwojowi indywidualnemu. Świadczy o braku własnej hierarchii wartości lub o konformizmie. Pozytywne nieprzystosowanie zawiera bunt wobec obiegowych wartości. Człowiek powinien być przystosowany do tego, co być powinno. Powinien być przystosowany do ideałów, a nie do krytycznie ocenianej przez siebie rzeczywistości oraz do krytycznie ocenianych przez siebie teorii.

Powszechność wyznawanych poglądów budzi w każdym z nas mylne przeświadczenie, że są one trafne. Nacisk powszechnie wyznawanych poglądów jest tak znaczny, że wymaga budowania w sobie odwagi, by od nich odstawać. Nikt nie rodzi się ani odważny, ani tchórzliwy. Innymi słowy, pozytywne nieprzystosowanie stanowi prawidłową drogę rozwojową, która wymaga dużego wysiłku.

Nikt, zwłaszcza większość, nie jest nosicielem jedynie prawdziwego poglądu. Nikt nie ma monopolu na prawdę. Świadomość tego powinna pomagać tym, którzy wybierają pozytywne nieprzystosowanie do świata. Pozytywne nieprzystosowanie jest wyrazem wolności wewnętrznej człowieka, który zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma modelu człowieczeństwa, który z koniecznością musielibyśmy powielać w naszym życiu. A skoro jesteśmy wolni wewnętrznie – nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia – to znaczy, że oczywista powinna być w tej sytuacji postawa tolerancji.

Kazimierz Dąbrowski nakłaniał do tego, by hamować skłonność do oceniania innych. Należy starać się ich rozumieć, być życzliwym, a nawet empatycznym. Nie należy podejmować prób ustalania tego, kto ma rację i nie należy też „nawracać” na własne poglądy. Z teorii Dąbrowskiego wynika wskazanie, by nie tracić odwagi z powodu braku akceptacji środowiska w którym się egzystuje.

Nie ma wartości uniwersalnych. Funkcjonuje wiele odmiennych systemów wartości, nawet w obszarze jednej kultury. Natomiast nie można naukowo wykazać, że określony system jest prawdziwy, zaś pozostałe są nieprawdziwe. Świadomość uprawnienia rozmaitych punktów widzenia – przejaw umiarkowanego agnostycyzmu – jest zespolona z koncepcją pozytywnego nieprzystosowania.

Każdy człowiek ma jakiś pogląd na świat, który jest rezultatem przemyśleń, doznań, przeżyć, intuicji. Żadnego z nich nie można ocenić jako prawdziwy albo nieprawdziwy. Ponadto światopogląd we wnioskach wychodzi dalek niż pozwala na to logika przesłanek naukowych na których jest oparty. Każdy zawiera sądy wypowiadające coś o świecie, jak również normy regulujące postępowanie oraz poglądy na temat wartości. Pozytywne nieprzystosowanie to postawa przeciwstawna konformizmowi. Stąd szczególnie aktualność teorii Dąbrowskiego, bowiem deprawujący człowieka konformizm szerzy się w Polsce w ostatnich dziesiątkach lat. Pozytywne nieprzystosowanie stanowi wyraz jedności myśli, słów i działań. A więc jest spełnieniem ideału starożytnych filozofów. Koncepcja pozytywnego nieprzystosowania ma źródło w poglądach Masłowa, który podkreślał, że należy przewycięzać uzależnienia od ludzi. Na drodze niezależniania od świata w którym żyjemy osiągamy własną autentyczność.

Żyjemy w epoce globalizacji, w której miały funkcjonować różnorodne poglądy, a w rzeczywistości zaznaczają się silne tendencje przystosowawcze. Ponadto sukces, bogacenie się, czyli niższe wartości oddziaływują z wielką siłą poprzez kulturę obrazkową, czyli kulturę mediów. Słyszysz się absurdalne stwierdzenia obwieszające śmierć ideałów. Na tym tle wyrasta szczególnie znaczenie teorii Kazimierza Dąbrowskiego i jego koncepcji pozytywnego nieprzystosowania.

Istnienie człowieka toczy się nie tylko w wymiarze biologicznym i kulturowym. Szczególną rolę pełni świat ideałów, czyli świat na miarę tęsknot człowieka i do niego

należy się przystosowywać.

Warto tu zaznaczyć, że koncepcja demokracji w XXI wieku ma związek z pozytywnym nieprzystosowaniem człowieka. Otóż właściwością demokracji, nierozdzielnie z nią związaną, jest neutralność światopoglądowa państwa, która w naszej konstytucji jest nazwana bezstronnością. Kolejne właściwości demokracji to wieloświatopoglądowe społeczeństwo oraz wielopartyjne. A więc w naszych czasach, w kulturze europejsko-amerykańskiej, aprobeuje się różnorodność wszelkich poglądów na świat. Postawa przystosowawcza – tradycyjnie narzucana w procesach edukacji i funkcjonująca wciąż w nauce – jest sprzeczna z pluralizmem zespolonym z ustrojem demokratycznym, który ocenia się obecnie jako najwłaściwszy.

W Polsce, w warunkach deklarowanej demokracji, narastają postawy przystosowawcze. Stąd znaczenie sztuki i literatury pięknej. Otóż obcowanie z dziełami artystycznymi i literackimi pomaga w uświadamianiu sobie, które z wyższych wartości są nam bliskie. Dzieła te przybliżają wzory do naśladowania i wnoszą ponad problemy materialne. Sztuka i literatura piękna poruszając wyobraźnię i uczuciowość odbiorcy pomaga w kształtowaniu postawy pozytywnego nieprzystosowania do świata.

Koncepcja pozytywnego nieprzystosowania była w Polsce urzeczywistniana w działaniach Laboratorium Higieny Psychicznej, o którym była już mowa.

Pozytywne nieprzystosowanie wyzwala od nacisków, by przystosowywać się do panującego światopoglądu, czyli takiego, który w danym miejscu i czasie jest uznawany za najwłaściwszy. Mamy wprawdzie ograniczone możliwości poznawcze i spory światopoglądowe są nierozstrzygalne, ale możemy dokonywać wyborów. Jeśli są autentyczne, to ten trud przynosi poczucie sensu życia.

Człowiek pozytywnie nieprzystosowany będzie tym, czym sam siebie uczyni. A więc osiągnięciem autentycznością w znaczeniu zgodności z własnym ja.

Zbyt często bierność i wygodą biorą górę w naszym życiu, co sprawia, że unikamy działań i ograniczamy się do narzekania. Zamiast zmienić coś w życiu lub przynajmniej starać się o to – szukamy kogoś, komu moglibyśmy wyzalać się na swój los. Nie wolno jednak poddawać się i pogrążyć w cierpieniu. Poznawanie ludzi, rozmowy z nimi, działania, odwracają uwagę od nadmiernego, niekorzystnego rozpamiętywania rozczarowań i niespełnionych marzeń.

Zdarza się, że osoby narzekające nie oczekują naszej pomocy. Chcą się tylko wyzalić. Przed takimi spotkaniami należy się bronić, ponieważ odbierają nam energię, osłabiają. Jestem przekonana, że zmniejszłyby się w naszym życiu rozmiar narzekań o ile staralibyśmy się naginać świat do naszych oczekiwań. Innymi słowy, zbyt mało jest w nas buntu i zbyt wiele chęci przystosowywania się do oczekiwań innych ludzi.

cdn.

*Maria Szyszkowska*